

CENY PRONUMERATY:

Przeznaczenie miejscowe jednego wydania bez dostawy K 10-50, z dostawą K 12-50. — Przeznaczenie miejscowe obydwu wydań bez dostawy K 20-—, z dostawą K 22-—. Przeznaczenie miejscowe jednego wydania w całym Państwie Polskiem K 12-50, z dostawą obydwu wyd. K 22-—. Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerszy.
Cena ogólniarska w Lwowie na przelicytowanie 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, BOKOZA 4.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.). Druków ogłoszenia od wyrazu 30 h. (30 L.) Dłuzszym drukowaniem 30 h. (30 L.) — „Nadesłano” lub „Nierobienie” za wiersz nonpar. 3 K (3 Mk.). Komunikaty i kroniki za wiersz nonpar. 5 K (5 Mk.). Do ogłoszeń umieszczanych w niedzielach i świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 procent.
W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną” i „Gazetę Wieczorną” w Biurze ogłoszeń „Promień”, ul. Wilek L 13.

GAZETA

WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 po poł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna”)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4. Błędopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 4985.

Lwów, środa 17 grudnia 1919

Rok IX

Zagłębie krakowskie zagrożone głodem! Koalicja nie pozwoliła rozebrać dzwonnicy ros. w Warszawie!

Gospodarcze oblicze nowego gabinetu.

Lwów, 16 grudnia.

(Sp.) Po raz pierwszy od czasu upadku gabinetu Moraczewskiego następuje obecny gabinet sposobność do omówienia gospodarczego oblicza całego rządu. Po raz pierwszy bowiem od czasu tego stała przed Sejmem gabinet, oparty o większość sejmową, mająca pewien program w zasadniczych sprawach państwowych, a zatem też i w dziedzinie gospodarczej. Z dotychczasowych rządów żaden (z wyjątkiem rządu Moraczewskiego) nie miał określonego programu gospodarczego: z pewnymi programem występował jedynie poszczególni ministrowie, o ile mieli odwagę występowania z jakimś programem. Z reguły bowiem woleli oświadczać wobec Sejmu swoje „desinteressement” i czekać wyłonienia się woli Sejmu, jak to zwłaszcza przy uchwaleniu reformy rolnej w całej okazałości stwierdzić mogliśmy.

Nowy rząd opiera się, o większość, która uzgodniła w swym konie zapatrywania na dwa problemy gospodarcze chwili bieżącej: na sprawę rolną i robotniczą.

Sprawa rolna przedstawiała od dłuższego czasu stan groźny, z którego ze względu na interes państwa wybrnąć należało. Istniała uchwalona przez Sejm ustawa, zakreślająca ramy rozwojowe stosunków agrarnych w Polsce, lecz do wprowadzenia tej ustawy w życie przez wydanie szczegółowych ustaw, brakło większości sejmowej. Najbliższe w Sejmie stronnictwo ludowe wwoływało się stale na z takim trudem przez siebie wywalczoną reformę rolną, nie mogło jednakże reformy tej w czyn wcielić, gdyż w rządzie nieparlamentarnym nie było reprezentowane, naokoło zaś siebie widziało opozycję części społeczeństwa, inspirowanej przez interesowane koła ziemiańskie. Co zaś najbardziej uderzało w układzie stosunków, to fakt opozycji rządu wobec uchwalonych przez Sejm zasad reformy rolnej, której wyrazem był projekt realizacji reformy rolnej, przedstawiony przez prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego, p. dra Stefczyka. Zmienił on maximum nie podlegającej przymusowej parcelacji ziemi z 60—180 ha na 100—250 ha, a ja kresach z 400 na 500 ha i kładł nacisk na parcelację dobrowolną w miejsce podkreślonej przez

(Dalszy ciąg następn.)

Czy chcecie powiększyć naszą Ojczyznę?

Zdobyć dla niej drogę do morza?

Czy chcecie wyrwać z pod jarzma Krzyżaków i przyłączyć do Polski piękny kraj mazurski, mierzący 11.000 Km.², wraz z jego pół milonem polskiego ludu, z 18 miastami, 1800 wioskami i 3300 rybnymi jeziorami?

Złóżcie więc w Redakcyi choćby 1 markę na plebiscytowy

KOMITET MAZURSKI w Warszawie (Czackiego 25).

Spełnijcie Wasz obowiązek wobec Ojczyzny!

Na cel powyższy:

w Administracyi naszego pisma złożyło wschodnio-galicyskie towarzystwo fabrykantów likierów, wódek, rumu, syropów i octu we Lwowie K 350.—.

Zagłębie krakowskie wobec widma głodu!

Strajku generalnego nikt nie powstrzyma!

Kraków, 16. grudnia.

(PAT). Dyrektorowie kopalń Zagłębia krakowskiego przystali do prezydenta ministrów i R dy ministrów następującą depezę; Na miesiąc grudzień kopalnie zagłębia krakowskiego nie otrzymały do dziś dnia ani jednego grama mąki, poza częściowym pokryciem zaległości za ubiegły

miesiąc. Ministerstwo i jego warszawskie organa najzupełniej zawiodły i w sposób lekkomyślny szafują obietnicami, których z reguły nie dotrzymują. Nie jesteśmy w stanie powstrzymać strajku generalnego, przed czem, wskazując na powody, ostrzegamy społeczeństwo.

Koalicja nie pozwoliła na rozbiórkę dzwonnicy ros. na pl. Saskim na interwencję Sazonowa w Paryżu.

Warszawa, 16 grudnia.

(Telef.) (G) „Gazeta poniedziałkowa” donosi, że roboty około rozbiórki znanej prowokującej dzwonnicy na placu Saskim, zostały definitywnie zamiechane. Dzwonnica ta nie zostanie rozebrana. Powodem tego jest zażalenie kolonii rosyjskiej w Warszawie, która w chwili, kiedy przystąpiono do

rozbiórki dzwonnicy, odniosła się telegraficznie do p. Sazonowa w Paryżu, a na jego interwencję nadeszło od ententy kategoryczne polecenie zamknięcia tej rozbiórki. Polecenie to zakomunikował rządowi polskiemu ambasador angielski.

Czas odnowić przedpłatę!

sejmowa, uchwałę przymusowej parcelacji. Ale i tak zmodyfikowany projekt realizacji uchwał sejmowych nie miał zbyt wielkiego oparcia ani w Sejmie, ani w społeczeństwie; atakowany przez wszystkich, nie popierany przez nikogo, nie był owym punktem wyjścia w sprawie agrarnej w Polsce.

Nie ulega wątpliwości, że bez względu na to, jak sprawa agrarna in merito się przedstawia, formalnie nie do utrzymania był obecny stan rzeczy. Można się pisać na zasady uchwalonej reformy rolnej, można je potępiać; z obu punktów widzenia musiano uznać za rzecz wielce niebezpieczną pozostawienie sprawy w zawieszaniu przy rozbudzeniu już apetytów włościańskich na ziemię, przy zniechęceniu większej i średniej własności, nie odważającej się czynić wkładów w ziemię, nad którą wisiały, rzyby zmore, zasady reformy rolnej, i przy rozagigantowaniu przez socjalistów, a zwłaszcza komunistów, szerokich mas proletariatu wiejskiego, służby folwarcznej.

Utworzona obecnie większość, w skład której wchodzi twórcy i najzagorzalsi obrońcy uchwalonych przez Sejm zasad reformy rolnej, ma siłą konieczności w dziedzinie rolnej charakter zdecydowany. Znamionuje go zasada nienaruszalności postanowień uchwał sejmowych w sprawie rolnej. Kompromis, którego wpływy mimo to dają się w kwestyi rolnej stwierdzić, znajduje swój wyraz jedynie w tempie realizacji reformy rolnej. „Na okres najbliższy” bowiem maximum majątków, uchwalone przez Sejm w ilości 60—180 ha, stosowane będzie jedynie w okręgach o zahudnieniu zbyt wielkim i zbyt niemiernym rozdrobieniu własności rolnej, lub tam, gdzie względy narodowej kolonizacji wymagają, poza tem zaś wynosić ma owo maximum od 180—400 ha. Jest to ustępstwo znaczne, — ocenić to potrafią ci jedynie, którzy pamiętają namiętne i gromami nalaudowane dyskusje przed uchwaleniem w Sejmie zasad reformy rolnej, — ale nie zasadnicze, gdyż modyfikacja następuje jedynie na czas najbliższy. Jeżeli kompromis ma wywrzeć swój wpływ zbawienny, należy wymagać, by zwrot: czas najbliższy, został ściślej ujęty, a to w tym celu, iżby właściciele ziemscy obszarów, nie podlegających w myśl obecnych zasad, wywłaszczeniu na czas pewien, mogli spokojniełożyć inwestycje bez obawy nagłego pozabawienia ich warsztatu pracy. Tej stabilizacji stosunków wymaga dobro państwa, które w obecnej chwili na rozwój produkcji rolniczej wielką musi kłaść wagę.

Dalsze wyjaśnienie stosunków nastąpiło w kwestyi wielkości gospodarstw, jakie z parcelowanych ziem mają być tworzone. W tej dziedzinie ścierały się z sobą dwa obozy: bogatego wło-

ściaństwa, reprezentowanego przez ludowców i służby folwarcznej, walczącej od szeregu miesięcy o swe prawa, zagrożone rzekomo przez powiększające się kosztem tej służby bogate włościaństwo. Stanowisko większości zgodne jest w tej mierze z lipcowymi uchwałami sejmowymi, przy pewnym atoli kompromisie na rzecz bogatego włościaństwa. Podczas, gdy bowiem uchwalone zasady reformy rolnej przewidują jako maximum gospodarstwa wiejskiego, utworzonego z ziem parcelowanych, lub powiększonego przez nie, 40 morgów, obecna większość pozostawia 10% przeznaczoną na parcelację ziemi do tworzenia gospodarstw kmieczych od 40 do 80 morgów. Jak w pierwszym, tak i w owym wypadku zasady reformy rolnej doznały pewnego złagodzenia, odpowiadającego postulatowi licznych warstw średniozamożnego włościaństwa.

Wreszcie największe odchylenie od lipcowych zasad sejmowych wykazuje stanowisko większości w kwestyi upaństwowienia lasów. To hasło, przyjęte bezkrytycznie przez Sejm, gwoli doktrynie, a bez pobieżnego choćby rozważenia organizacyjnej, a zwłaszcza finansowej możliwości państwa, pozostało do dnia dzisiejszego jedynie słowem, do którego realizacji nikt ręki przyłożyć się

nie odważył. Większość sejmowa dała państwu wprawdzie zasadniczo prawo przymusowego wykupu wszystkich lasów, ogranicza jednak prawo to dyrektywą, iż winny ulegć wykupowi ze strony państwa lasy 1) ochronne, 2) źle gospodarowane i 3) te, które z powodu parcelacji muszą być wykupione. Są to dyrektywy, odpowiadające powszechnie uznanym postulatowi zdrowej polityki państwa w kwestyi lasowej.

Każdy bezstronny obserwator stosunków musi przyznać, iż stanowisko nowej większości w sprawie rolnej jest postępem pochwały godnym. Postępem w znaczeniu formalnym, ponieważ usuwa ono stan chwiejności i powszechnej niepewności, jaki dotychczas z wielką dla dobra ogółu szkodą istniał; postępem w znaczeniu merytorycznym, ponieważ trwając przy zasadach ludowej polityki agrarnej, większość zdołała dzięki kompromisowi złagodzić ostrze pewnych zasad, ująć im cech rewolucyjnych, nadając im znamiona reformy ewolucyjnej.

Od utrzymania się większości i od sposobu realizacji nowych zasad zależy praktyczny efekt powstania większości w dziedzinie agrarnej. Lecz to dopiero pokażą najbliższe miesiące.

Czesi dążą do wyniszczenia Polski.

Ogólna klęska węglowa. — Dawniej a dziś. — Przedewszystkiem wojsko i kolej. — Opał domowy na 22-giem miejscu. — Brak węgla powoduje wzrost epidemii. — Ile węgla otrzymuje Lwów? — Jutro nastąpi rozdział na styczeń. — Jak Czesi szanują umowę? — Brońmy się.

Lwów, 16. grudnia.

(mg.) Ze wszech stron słyszymy dziś narzekania na powszechny brak opału, a zwłaszcza węgla; stał się on obecnie katastrofą, która objęła cały kraj, nawet całe państwo i najenergiczniejsze nawet starania czynników miejskich niewiele tu mogą pomóc.

Przypatrmy się cyfrom i datom, które określają stan dzisiejszego zaopatrzenia Małopolski w materiał opałowy. Przed wojną otrzymywała Galicya 46.000 wagonów węgla miesięcznie, z czego zaopatrywano także wojsko i kolej — sam Lwów dostawał 2000 wag. miesięcznie. Dziś

kontyngent miesięczny dla całej Małopolski wynosi zaledwie 1300 wag.

W pierwszym rzędzie zaspokoić należy potrzeby wojska i kolei. Wolskowość zużywa dziś więcej węgla, niż w latach 1913 i 1914 — zapotrzebowanie zaś kolei także jest większe, gdyż dyrekcyja krakowska objęła w zarząd część kolei śląskiej. Dopiero po zaopatrzeniu tych dwu wielkich konsumentów można myśleć o potrzebach prze-

mysłu i opału domowego i łatwo zrozumieć, że i tej reszty zmniejszonego kontyngentu zaspokoić ich nie można.

Przyznać należy, że rząd po macoszemu traktuje ludność, umieszczając opał domowy na 22 miejscu w kategoriach spożywców, opał domowy, który dawniej znajdował się na drugim miejscu, po kolei.

Niezmiernie słabo są też zaopatrywane szpitale i zakłady dezynfekcyjne, co w obecnych czasach, gdy epidemia tyfusu plamistego szerzy się gwałtownie, spowodować może na cały kraj najgroźniejsze, nieobliczalne następstwa. Wskutek braku węgla aparaty dezynfekcyjne w całym kraju, zapomocą których jedynie możemy skutecznie stawić czoło zarazie, prawie nie funkcjonują i akcja oczyszczenia ludności, tak energicznie z początku podjęta, musiała stanąć.

Najstarszy dowóz węgla do Lwowa w miesiącach letnich i jesiennych, uniemożliwił wcześniejsze zaopatrzenie się ludności. (W sierpniu, wrześniu i październiku przychodziło po 200 wa-

A. CHYBIŃSKI.

Waryacje Bachowskie M. Regera.

(Przed koncertem W. Backhousa).

Lwów, 16. grudnia.

W programie wielkiego pianisty znajduje się dzieło M. Regera († 1916), które swemu twórcy zapewniło sławę nieśmiertelną i wysunęło go w pierwsze szeregi największych kompozytorów czasów najnowszych, mimo że nie jest to bynajmniej jego największe i najdoskonalsze dzieło. Ale w każdym razie jedno z najgłębszych i najbardziej charakterystycznych, gdyż zawiera wszelkie znamiona dostojnej, dla ludzi jednostronnych nie zawsze dostępnej, nie dość często zrozumiałej sztuki.

Waryacje te (op. 81) nie są jednym z najnowszych dzieł: powstały podczas lat pobytu Regera w Monachium (1906), gdzie mimo powiewającego na naczelnych stanowiskach sztandaru „szkoły nowoniemieckiej” (Wagnera, Straussa i Pfitznera), zdołał Reger przebojem zdobyć wśród silnej opozycji („Viel Feind, viel Ehre”) godność jednego z prawodawców współczesnej muzyki.

Reger udowodnił swemi bachowskimi waryacjami z fugą, iż obok Beethovena, Schuberta, Mendelssohna, Schumanna, Brahmsa, C. Francka, najdoskonalej opanował formę i technikę waryacji, zawsze opierających się na tej samej zasadzie — zawsze podobnych do siebie, lecz dlatego wie-

śnie trudnych i wymagających indywidualnego zabarwienia zarówno pod względem duchowym, jak nie w najmniejszej mierze technicznym. Wyzyskał i przedstawił zawartość tematu w szeregu zmian, (czyli waryacji) i metamorfoz luźujących się jak obrazy kalejdoskopu, tak różne a jednak podobne do siebie, — oddalać się od treści tematu, aby jej najbardziej esencjonalną ośnowę ukryć i wywołać wrażenie, iż mówi się coś zupełnie innego, a jednak posiadającego ukryty, tajemny związek z samym tematem, lub jego szczególnie ważnym motywem, — zmieniać tonację, harmonię, rytm, tempo i zaskoczyć słuchacza czarodziejskim nimbem kontrastu, z którego wyłania się jednak ośnowa tematu, — te magiczne wywoływania szeregu masek o kontrastującym wyglądem, zmieniającym fizioognię-temat nie do poznania — — to sztuka, w której Reger od czasów Brahmsa nie ma mistrza sobie równego. Niedaleko jednak niego stoi R. Strauss z „fantastycznymi waryacjami” p. t.; „Don Quixote”. E. Elgar z wspaniałym dziełem waryacyjnym „Enigma”, G. H. Noren z tęczowym, przyrzmotowym „kalejdoskopem”, Szymanowski z waryacjami z gigantycznej II symfonii. Ponad bachowskimi waryacjami stoi tylko — sam Reger w orkiestrowych waryacjach na temat Beethovena (op. 86a), Hillera (op. 100), Mozarta (op. 132).

Dzieła waryacyjne — kończy Reger najczęściej fugą, w której nikt od czasów Bacha i Beethovena nie dorównał mu. I tu Reger wskazał furdę nowe drogi, nowe możliwości przez pogłębie-

nie stosunku środków technicznych — i formy do treści, do wyrazu muzycznego. Stało się to w czasach, gdy fugę uznano za formę przeżyta, albo nawet martwą, gdyż istotnie akademicki kierunek zdołał z fugi wypędzić treść, pozostawiając szkielet i zeszlą błonę. Zapomniano o tem, że fuga, jak każda skrytalizowana forma może stać się żywym organizmem, w którym życie i krew pulsuje, gdy duch mocny wypełni ją indywidualną treścią, tak, jak to uczynił Beethoven w swych ostatnich dziełach, obfitujących w fugi o dramatycznym napięciu. Obok Regera ponosi lwią część wielkiej zasługi R. Strauss (fugi z „Zaretustry” i „Symfonia domestica”), a z młodszych Amerykanin Cyryl Scott (por. jego „Deuxieme suite”) i Polak Szymanowski (por. jego II symfonię, oraz II i niedawno wydaną III sonatę fortepianową, którą wkrótce omówimy). Reger zajmuje tu podobne stanowisko, jak Bach, który będąc kulminacyjnym punktem i sumą dążeń wielu geniuszów epok poprzednich, był równocześnie drogowskazem, wiodącym ku ostatnim dziełom Beethovena i ostatnim dziełom Wagnera. Ostatniem pewno przasłem tego olbrzymiego pomostu w sztuce polifonicznej, w polifonicznym stylu, jest Reger, który równocześnie wraz z innymi wielkimi twórcami współczesnymi (R. Strauss, Debussy, Rawel, Schönberg, Scriabin, Szymanowski, Strawiński) zdecydowanie wykazał, iż nie dawne lub nowe formy — tu rozstrzygają — forma bowiem jest rzeczą objętą — lecz nowy styl; że nastąpiło już likwidacja pokłosia romantyzmu i — wagneryzmu; że jednak istnieją w każdej epoce dzieła, które najdal-

tonów miesięcznie). Wskutek starań zarządu miasta otrzymujemy od listopada po 500 wag.

W dniu 15 grudnia odbędzie się w Krakowie konferencja Komisji rozdzielczej

dla wyznaczenia przydziałów na styczeń. Kontyngent węgla dla większych miast musi być koniecznie podwyższony. Życzyćby należało, by przyznano dla całej Małopolski co najmniej 3000 wag., z tego dla Lwowa i Krakowa po 1000 wag. i pozostałe 1000 wag. dla reszty miast.

Najważniejszym powodem klęski węglowej jest

nieodtrzymanie umowy przez Czechów

O sprawie tej wspomnieliśmy już na łamach naszego pisma, dziś przytaczamy szereg cyfr, które wykazują perfidny plan Czechów, zmierzający do doprowadzenia Polski do ruiny i przeprowadzany z całą systematycznością.

Umowa zobowiązała państwo czeskie do dostarczania Polsce 18.000—20.000 wag. węgla miesięcznie. Łamiąc w karygodny sposób umowę paryską, dostarczają Czesi dziennie mniej o 100 wag. węgla i 30 wag. koksu. Węgiel czeski z zagłębia ostrawsko-karwińskiego jest używany

na cele gazowni,

brak ten odbił się zatem fatalnie na wielkich srodowiskach życia. Gazownia warszawska ustala w pracy, lwowska od dłuższego czasu zamiast 25 wag. dziennie, otrzymywała tylko połowę, tak że wskutek zaległości czeskich straciliśmy efektywnie 28.000 wag.

Prócz 3.080 ton węgla i 800 ton koksu dziennie, których według umowy mieli dostarczać Czesi, obejmowała umowa także zaległości dawne z czasów okupacji Śląska, a wynoszące 9000 wag. węgla i 3.500 wag. koksu. Zaległości tych nie wyrównał rząd czeski zupełnie, a nieładce dostawy ograniczyli do tego stopnia, że na ich poczet winien nam jest

200.000 ton węgla i 45.000 ton koksu.

Do zmniejszenia dostawy węgla dla Małopolski przyczyniła się jeszcze fakt, że brykiety w ilości 200—300 wag. miesięcznie zajęła Naczelna Rada Ludowa w Cieszynie na potrzeby tamtejszej ludności.

Wobec takich braków, jakże wykazaliśmy, jest chyba zrozumiałem, dlaczego ludzie w mieszkaniach marzną z zimna, dlaczego nasz przemysł jest w zastój, a klęskę aprowizacyjną powiększa brak zboża skutkiem unieruchomienia miocarni. A gdzie rada? Pierwszym obowiązkiem rządu jest

zmuszenie Czechów, by nie lekceważyli podpisanej umowy.

Sprawę wytoczyć należy przed forum Euro-

pejskiej tak alarm, jaki się czyni z powodu niedostarczenia węgla Austrii przez Czechów. Ministerstwo spraw zagranicznych ma w tym względzie zadanie ciężkie i odpowiedzialne, ale obowiązujące

Projekt ulżenia nędzy mieszkaniowej.

Lwów, 16 grudnia.

Stawianie nowych domów mieszkalnych jest w dzisiejszych warunkach za kosztowne, ale restauracja starych, na mieszkania zdalnych budynków jest chyba bardzo wskazana i korzystna.

Takim do adaptacji świetnie się nadającym obiektem są koszary kawaleryi, poczynając się tuż u rogatki Lyczakowskiej. Jest to kompleks kilkudziesięciu budynków, dziś zupełnie opuszczonych, zaniedbanych i przez nikogo nie zamieszkałych. Wojsko prawdopodobnie obiektów tych nie będzie do własnych celów potrzebowało. Ma przecie tyle innych, lepiej położonych i niezniszczonych koszar.

Olbrzymich, na mieszkania się nadających budynków jest tam tyle, że łatwo znalazłoby w nich pomieszczenie do tysiąca rodzin, a więc 5—6000 ludzi. Ociążenie Lwowa o taką ilość mieszkańców byłoby dla miasta wielkim dobrodziejstwem. Odbiłyby się ono musiało nawet na tak wyśrubowanych dziś czynszach mieszkaniowych.

Adaptacje są do przeprowadzenia stosunkowo niewielkim kosztem. W oknach brak szyb, a gdzieś tam także i drzwi, które sąsiadzi tych koszar pozabierali sobie na opał. Podłogi i piece z bardzo wieloznacznymi wyjątkami są całe. Rozumie się, że większe sale należałoby bodaj pruskimi ściankami podzielić na mniejsze ubikacje. Tramwaj o 300 kroków ułatwia komunikację z miastem. Wodociąg znajduje się o kilkanaście kroków, a instalacje elektryczne, choć nie do wszystkich budynków, są doprowadzone.

W locie mieszkania te byłyby prawdziwą wilegiaturą — graniczą przecież te koszary od południowej strony z lasem krzywoczyckim, a na olbrzymich przestrzeniach między budynkami i na odkrytej, kilkunastomilowej ujeżdżalni, mogłaby każda rodzina mieć dużą działkę pod uprawę jarzyn.

Pewien inżynier, któremu podsuwałem ów projekt, był nim zachwycony. Obliczył, że czynsz pierwszego roku pokryłby z okładem kosztu adaptacji, a każdy następny rok dawałby krociowe zyski.

szym pokoleniom mogą dać wielkie usługi (por. średniowieczni prymitywi i Debussy wraz z Schönbergiem), że te „antyczne“ cechy dziś zżytkowane robią wrażenie zupełnie „modernistyczne“, (aby użyć wyrażenia prowincjonalno-żargonowego); że mimo wszystko „rzeczy nowe“ są tylko rosnącym łańcuchem rzeczy dawnych; że wieszcie nowa treść nie wymaga zupełnie nowych środków i nowych stylów (por. „Gurre-Lieder“ Schönberga). Mimo to wszelki organiczny postęp jest naturalną konsekwencją faktów dokonanych („Haydn zrodził Mozarta, Mozart zrodził Beethovena, Beethoven zrodził Schuberta“ itd.; genealogia i fillacje).

Waryacje Bachowskie Regera nie należą jeszcze do tej atmosfery stylizacyjnej, w której skapane są jego ostatnie dzieła (suite romantyczna, suite Boecklinowska itp.). Są one tylko pierwszym wysokim szczytem w szeroko rozgałęzionych, niebotycznych pasmach płodnej twórczości wielkiego mistrza. Ale zarazem jestto szczyt, z którego perspektywa sięga daleko wprzód i wstecz. Staroklasycyzm, Bach, Beethoven, romantyzm, neoromantyzm, współczesność i „muzyka przyszłości“^{*)} ukazują się nam widziane

*) „Futuryzm“ jest romańskim przekładem wagnerowskiej „Zukunftsmusik“. (Każda epoka jest „futurystyczną“ wobec poprzednich; np. Debussy wobec Berlioz, Berlioz wobec Rameau).

przez pryzmat indywidualności Regera, skojarzone w obiektywną wartość artystyczną, wspólną wszystkim wielkim dziełom jakiegokolwiek kierunku, dziełom potwierdzającym epigram Grillparzera, adresowany w stronę drukowanej opinii codziennej:

„Romantisch“, „klassisch“ und „modern“
Scheint schon ein Urteil diesen Herrn.
Sie übersehn in ihrem Mut
Das einzig Wahre: schlecht und gut.“

„Modern“ u Regera jest jego system harmoniczny czyli nowa interpretacja systemu tonalnego w której pojęcie „dyssonansu“ jest względem, a harmonika nie opiera się na różnych rodzajach majorowych i minorowych, wywołujących już dziś uczucie duszności jako zastój w ewolucji stylu i środków wyrazu. Krokiem naprzód jest coraz bardziej zdecydowana negacja wszelkiej schematycznej tonalności, nim stworzone będą nowe podstawy harmoniczne. Pod tym względem pionierem jest nie tylko Reger, ale i Schönberg, który wbrew „opinii“ (codziennej), dopatrującej się w Regerze reakcyjisty (ze względu na jego „bachizm“), wykonuje dzieła wielkiego waryacyonisty.

Sztuka, którą reprezentują Bachowskie waryacje Regera nie jest sztuką „radyczną“, a więc ciasną; nie jest sztuką „kierunkową“, a więc jednostronną; nie jest „konserwatywną“, gdyż ob-

A zatem gra warta śwleczki i należy się spodziewać, że nasze władze nie zaśpią tej okazji.

St. B.

Naczelna reprezentacja Polaków w. m.

Lwów, 16. grudnia

Agencja Zgody donosi: Na zasadzie porozumienia między zorganizowanymi zrzeszeniami obozu polskiego wśród żydów we Lwowie powstała naczelna reprezentacja tego obozu, jako koło miejscowe Zjednoczenia Polaków w. m. wszystkich ziem polskich.

W skład koła miejscowego Zjednoczenia Polaków w. m. wchodzi następujące organizacje: Związek Polaków w. m., Związek Równości obywatelskiej żydów-Polaków, Towarzystwo Akad. Zjednoczenie, Związek kół młodzieży polskiej im. pułk. Berka Joselewicza.

Pozatem w skład zarządu Zjednoczenia Polaków w. m., wchodzi reprezentant mającego się reaktywować Koła T. S. L. Bernarda Goldmana.

Na posiedzeniu Zjednoczenia Polaków w. m. 19. listopada ukonstytuował się Zarząd delegowany przez wyż wymienione zrzeszenia w następującym składzie:

Z ramienia Związku Polaków w. m.: Dr. Herschtal, dr. Krzemicki, p. Fischer, p. Mayer, dr. B. Tenner, p. Szymon Schleicher, p. prof. Mandel, dr. Henryk Loewenherz, dr. B. Blumerfeld.

Z ramienia Związku Równości obywatelskiej żydów-Polaków: dr. Filip Schleicher, dr. O. Wasser, dr. M. Paneth, dr. S. Ruff, p. R. Wiktor Chajes, p. H. Rubel.

Z ramienia Towarz. Akad. Zjednoczenie: dr. Ludwik Fraenkel.

Z ramienia Związku kół młodzieży polskiej im. pułk. Berka Joselewicza: p. Karniol, dr. Spaet

Z ramienia Koła T. S. L. im. Bernarda Goldmana: prof. uniw. dr. A. Beck.

Na posiedzeniu tem, wygrano jednomyślnie przewodniczącym Zjednoczenia prez. dr. Filipa Schleichera, zastępcami przewodniczącego R. Wiktora Chajesa, dr. Samuela Herschtała i dr. Stanisława Krzemickiego; sekretarzami: dr. Brunona Blumenfelda i dr. Marceliego Panetha, zastępcą sekretarza: p. Maurycego Karniola.

W myśl statutu Koła miejscowego Zjednoczenia Polaków w. m. wszystkich ziem polskich wszystkie sprawy ogólnego znaczenia dla ruchu polskiego wśród żydów mają być załatwiane najpierw na Zjednoczeniu, a dopiero w wypadku niezgodności poglądów pozostawia się poszczególnym zrzeszeniom wolną rękę.

Zjednoczenie Polaków w. m. jest tedy w pierwszej linii uprawnione do interwencji w sprawach obozu polskiego wśród żydów.

Subiektywne jej wartości są trwałe, a subiektywne wybiegają już poza chwilę jej powstania; nie jest sztuką „efektowną“ i „frapującą“, gdyż nie mieści w sobie pierwiastków nieorganicznych i niewspółmiernych; nie jest sztuką „nieindywidualną“, gdyż dzieło tej głębi myśli nie może być wypływem braku indywidualności. Treść, forma, środki, konstrukcja wewnętrzna, — krótko mówiąc: styl, odznacza się zwartą jednolitością. Stąd dzieło to jest klasyczne w pojęciu wartości wszechstronnej.

Jeśliżby zaś sądzono, że u Regera przeważa „technika“ nad tzw. inwencją, to temsamem zdemaskowaliby swój stosunek do „Wohltemperiertes Klavier“ Bacha, do ostatnich dzieł Beethovena, które byłyby wobec tego „tylko — technika“. Na początku XIX w. nazywano ideał prostoty, mianowicie symfonie Mozarta — „skomplikowanymi“. „Weselny marsz“ Mendelssohna ze „Snu nocnym letniej“, „Weselny marsz“ Wagnera z „Lohengrina“, walc chromatyczny Liszta, hiszpańskie tańce Moszkowskiego, „Tosca“ Pucciniego, są dopiero nietechnicznie - natchnioną sztuką, muzyką dająca się nawet — gwizdać, czego o Regerze, Beethovenie, Bachu i wielu innych „skomplikowanych“ nie można powiedzieć.

Muzyka Regera ma wielu zaciekłych wrogów i fanatycznych (tj. jednostronnych) wyznawców. To dowód jej — oryginalności.

Z powstaniem skonstruowanej naczelnej władzy obozu polskiego wśród żydów we Lwowie łączy się zapowiedź energicznej i intensywnej działalności nad uobywateleniem żydów w duchu polskim.

wają karabinów, lecz posługują się granatami ręcznymi

Złoty piasek w Miechowskim?

Kraków, 16 grudnia.

(Telef.) (G) „Kuryer Krakowski“ podaje, że jak mu donoszą, we wsi Buszków, powiatu Miechowskiego przy kopaniu studni miało natrafić na złoty piasek. W okolicy twierdzą, że jest to zło-

to, są to jednakże sądy nie fachowców, a mieszkańcy nie mogą zbadać, jak daleko sięga ewentualnie owa żyła złota.

OWACYA DLA GEN. LATNIKA W TEATRZE LWOWSKIM.

Warszawa, 16 grudnia.

(Telef.) (G). Podczas wczorajszego przedstawienia w teatrze polskim publiczność spostrzegła wśród widzów gen. Latnika, obrońcę Śląska cieszyńskiego i zgotowała mu gorącą owację.

NADUZYCIA CZESKICH URZĘDNIKÓW W KOPALNIACH.

Cieszyn, 16 grudnia.

(Telef.) (G) Obecnie ujawniono wiele nadużyć urzędników czeskich w kopalniach i w szybie Michała w Mchawkowicach. Chodzi o kwoty pobrane bezprawnie tytułem należności dla górników zmarłych lub niezatrudnionych już w kopalniach.

KASYER M. PRAGI OSKARŻONY O DEFRAUDACYJĘ.

Cieszyn, 16 grudnia.

(Telef.) (G) Kasyer miasta Pragi Karol Mestek, stanął przed sądem, oskarżony o defraudację funduszy gminnych w kwocie 370.000 K. Oskarżony przyznał się, że już od r. 1917 uprawiał grę hazardową w towarzystwie ministrów Praszka i Stribnego, którzy niejednokrotnie wygrywali u niego po kilka tysięcy koron. Mestek został skazany na 3 lata więzienia

LICYTACJA NA TANIEC Z BALETNICĄ.

Warszawa, 16 grudnia.

(Telef.) (G). W czasie sobotniej wенты na rzecz żołnierza polskiego w okopach, zaszedł interesujący epizod. W hotelu Polonia urządzono licytację na prawo tańczenia ze znaną baletnicą warszawską, p. Szmolcówną. Prawo to nabył jeden z amatorów tańca za 5000 marek

Wojna z Petlurą zlikwidowana!

Nowe trudności na froncie wschodnim

Warszawa, 16 grudnia.

(Telef.) (G) „Przegląd Wieczorny“ donosi z Równa, że wojnę z Petlurą należy uważać za zlikwidowaną. Pozostają jednak nowe trudności z tego powodu, że front wschodni Polski styka się z

bolszewikami, a południowy z Denikinem. W Równem odbywają się konferencje, mające na celu ulżenie ludności ziem tamtejszych, która jest bardzo wycieńczona skutkami wojny.

ARGUMENTY P. PATKA W SPRAWIE GALICJI WSCHODNIEJ ZROBIŁY WIELKIE WRAŻENIE.

Warszawa, 16 grudnia.

(Telef.) (G) W sprawie Galicji wschodniej donosi „Gazeta Warszawska“, że przedstawiciel Polski p. Patek wniósł do najwyższej rady koalicyjnej w Paryżu memoriał, którego argumenty miały zrobić wielkie wrażenie. P. Patek wyraził nadzieję, że kwestya Galicji wschodniej będzie jeszcze raz rozpatrywana.

ZMIANY PERSONALNE W KONSULACIE POLSKIM W AMERYCE.

Warszawa, 16 grudnia.

(Telef.) (G) Jak słychać, w miejsce dotychczasowego generalnego konsula rządu polskiego w Ameryce p. Konstantego Buszczyńskiego obejmie ten urząd radca namiestnictwa i inspektor starostw zachodniej Małopolski dr. Grołowski.

ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH W WARSZAWIE.

Warszawa, 16 grudnia.

(Telef.) (G) Wczoraj rozpoczęły się tu obrady zjazdu towarzystw przemysłowych, przy udziale reprezentantów wszystkich dzielnic Polski. W zjeździe bierze udział około 60 delegatów. Do prezydium wybrano z Galicji Andrzeja Lubomirskiego i dra Steśłowicza. Przedmiotem obrad był projekt statutu centralnego polskiego związku przemysłu, handlu i finansów.

WYWÓZ CEMENTU Z POLSKI DO PRUS.

Kraków, 16 grudnia.

(Telef.) (G) „Ilustr. Kuryer Krak.“ donosi ze Szczakowej, że przez stację tamtejszą przejeżdżają codziennie pociągi z cementem, przeznaczonym dla Prusaków na Górny Śląsk. Kto dał pozwolenie na wywóz cementu, niewiadomo

WYPUSZCZENIE Z WIEZIENIA.

Warszawa, 16 grudnia.

(Telef.) (G). W tych dniach wypuszczono z więzienia w Mokotowie 38 żydów, których aresztowano po powrocie z Londynu. skąd ich władze angielskie wydalily, jako uciążliwych cudzoziemców i bolszewików.

NIEMCY BEZPRAWNIE REWIDUJĄ OKRETY W GDAŃSKU.

Warszawa, 16 grudnia.

(Telef.) (G) „Dziennik Gdański“ donosi z pewnego źródła, że wojska niemieckie, stacjonowane dotychczas w Gdańsku, zarządziły na własną rękę rewizję okrętów stojących w porcie. Około 200 żołnierzy wdarło się do portu i poczęło przeszukiwać stojące tam parowce. Równocześnie do strefy neutralnej portu zajęchał pociąg pancerny, gotowy do walki. Okazało się, że wszystko to zrobiono w oczekiwaniu, że do Gdańska przybędą z zagranicy okręty z żołnierzami polskimi.

KTO PO SKULSKIM OBEJMIE PRZEWODNICTWO N. Z. L.?

Warszawa, 16 grudnia.

(Telef.) (G) W Sejmie budzi wielkie zainteresowanie kwestya, kto po p. Skulskim obejmie przewodnictwo narodowego zjednoczenia ludowego. Opinia wskazuje na p. Dra Dubanowicza. Wczoraj p. Dubanowicz konferował w Sejmie z p. Skulskim.

Sytuacja aprowizacyjna Moraw coraz krytyczniejsza!

Morawska Ostrawa, 16 grudnia.

(Telef.) (G). Sytuacja aprowizacyjna na Morawach stale się pogarsza i z dniem każdym staje się krytyczniejsza. Środowiska przemysłowe nie posiadają ani mąki, ani chleba. W Bernie np. wydają mąkę zupełnie nieregularnie i w niedostate-

cznej ilości. Konsumenci w powiecie berneńskim są zupełnie bez mąki i bez chleba. Gódnicy grożą, że o ile nie otrzymają mąki i chleba, rozpoczną strajk. Tymczasem urząd aprowizacyjny nie może uczynić zadość ich żądaniu, gdyż młyny są bez zboża.

WĘGRZY ZAJĘLI MISKOLCZ.

Wiedeń, 16 grudnia.

(Telef.) (G) „Venkőw“ donosi, że wojsko naro-

dowe węgierskie wkroczyło do Miskolcza i ogłosiło obszar Miskolcza, jako leżący wewnątrz linii demarkacyjnej. Żołnierze gen. Horty nie uży-

omocności giełdowe.

Lwów, dnia 15 grudnia 1919.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Ruble carskie (po 500)	146.—
Ruble Dumskie (po 1000)	5.—
Korony	74.—
Franki francuskie	900.—
Dolary	100.— 97.—
Lei rumuńskie	20.—

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Marki polskie	129.— 134.—
Ruble carskie (po 500)	189.50 190.—
4 ¹ / ₂ % Banku hip.	104.—
4 ¹ / ₂ % Tow. kred. ziem.	100 (sto alpari)
Pożyczka m. Krakowa	98.—

W walutach żywe obroty. — 4¹/₂% Tow. kred. ziem. sprzedano za 10.000 koros

Pomoc rolna dla wschodniej Małopolski.

Wywiad z insp. Br. Janowskim.

O jak najrychlejsze uruchomienie gospodarstw. — Żądania w najbliższej przyszłości. — Dwa miliony morgów leży odłogiem. — Ruina wsi polskich. — Kto może korzystać z pomocy rolnej? — Wysokość pożyczek unormowana obszarem ziemskim. — Zasiłki na zakupno nasienia. — Różne formy udzielania pożyczek.

Lwów, 16. grudnia.

(zet) W myśl uchwały sejmowej z dnia 1-go sierpnia br. mogą gospodarstwa rolne korzystać przy uruchomianiu z pomocy rządu. W tym też celu zostały ustanowione dwa inspektoraty w Małopolsce, z których inspektorat krakowski ma za zadanie, ogólną pieczę nad rolnictwem krajowym, podczas gdy inspektorat lwowski, obejmujący 54 powiatów po Łańcut, Brzozów i Sanok włącznie, ma zadania daleko rozleglejsze wobec doszczętnego zniszczenia gospodarki rolnej przez wojnę.

— Co jest celem pomocy rolnej? — zagadnięciem szefa instytucji.

Przedewszystkiem zadaniem naszym jest umożliwienie względnie ułatwienie rolnikom, poszkodowanym wypadkami wojennymi po 1. listopada 1918 r., wykonania zasiewów ozimych w roku bieżącym i jarzyn w roku przyszłym, by w ten sposób uprawić grunta, leżące odłogiem. Trzeba zaś zważyć, że w Małopolsce wschodniej znajduje się około

2 miliony morgów, leżących odłogiem, skutkiem zniszczenia przez wojnę światową, a osobliwie ostatnią wojnę polsko-ruską. Chłop bowiem ruski rujnował lub zabierał inwentarz żywy, martwy i niszczył budynki gospodarcze. To też obszary dworskie u nas przedstawiają obraz zupełnego zniszczenia, gdyż nienawiść ukraińska wywierała zemstę na obiektach, pozostających w posiadaniu polskim. Przecież nawet wsie polskie zostały poważnie zniszczone, gdzie o nienawiści klasowej mowy być nie mogło. Typowym przykładem takiego zniszczenia są pobliskie Sokolniki, leżące formalnie w gruzach, gdzie nadarmo by szukać konia, krowy i wogóle jakiegoś bydła pociągowego.

Ponieważ wschodnia Małopolska posiada ziemię najbogatszą z całego terytorium państwowego, której znacznie większa część leżała odłogiem, preto Sejm postanowił ująć akcyę odbudowy. tych gospodarstw w ręce odpowiednie, ażeby co rychlej, jak **największa ilość gospodarstw wiejskich mogła być uruchomiona.**

Uchwałą tedy z 1. sierpnia br. przeznaczył Sejm 235 milionów koron na restauracyę gospodarstwa rolnego w Małopolsce i w tym celu utworzył specjalną instytucyę inspektoratu okręgowego. Ulegając presyi min. Janickiego, przyjąłem ten żmudny obowiązek. Kierownictwo ogólne spoczywa w rękach generalnego delegata. Inspektorat okręgowy pomocy rolnej składa się z biura głównego we Lwowie (ul. Kopernika 20) oraz z biur powiatowych przy starostwach. Jako organa doradcze wchodzi w skład inspektoratu: Komitet okręgowy pomocy rolnej we Lwowie, oraz powiatowe Komitety w siedzibach starostw. Komitety te składają się z przedstawicieli Towarzystwa gospodarskiego i Tow. Kółek rolniczych.

— A kto może korzystać z pomocy rolnej? — wróciłem.

— Może z niej korzystać każdy rolnik, zarówno właściciel, jak dzierżawca gruntów rolnych, który został poszkodowany wypadkami wojennymi po 1. listopada 1918 r. Wyjątkowo z akcyi naszej mogą korzystać także i **rolnicy, którzy ponieśli straty wojenne w latach poprzednich.**

Przy akcyi pomocy rolnej uwzględnia się wresz-

cie również spółki rolnicze oraz rzemieślników, jak kowali i stelmachów, zajętych w rolnictwie, wreszcie księży i nauczycieli o ile posiadają gospodarstwo.

— A w jakiej wysokości pożyczka może być udzielona?

Wysokość udzielanej pożyczki zależy od ilości morgów roli i łąk w gospodarstwie ubiegającego się o nią. I tak gospodarstwa, mające do 10 morgów, mogą otrzymywać najwyżej po 400 kor. pożyczki na 1 morg; gospodarstwa mające od 10 do 100 morgów roli, mogą otrzymać najwyżej po 300 kor. na morg. Gospodarstwa mające do 500 morgów roli mogą otrzymać po 200 kor., wreszcie powyżej 500 morg. mogą otrzymać najwyżej po 100 K pożyczki na jeden morg. Np. gospodarstwo mające 7 i pół morgów roli i półtora morga łąk, czyli razem 9 morgów można otrzymać najwyżej 3.600 kor. pożyczki. Gospodarstwo, mające 2000 morgów ogólnego obszaru, z czego 800 morgów roli i łąk, a 1200 morgów lasu, może otrzymać tylko 80.000 kor. pożyczki, gdyż grunt objęty lasem nie wchodzi w rachubę.

— A ponad normę obowiązującą nie idziecie panowie?

— Tylko w razach wyjątkowych, tj. przy wyjątkowym zniszczeniu gospodarstwa, mogą być udzielane pożyczki po nad powyższe normy.

— A od czego zależy wysokość udzielanego zasiłku?

— Podobnie, jak przy pożyczkach, również przy zasiłkach udzielanych rolnikom na zakupno nasienia

wysokość zasiłku zależy od wielkości gospodarst.

Przy gospodarstwach do 10 morgów roli nie może zasiłek przekraczać 100 kor. na morg; przy gospodarstwach 10—100 morgów może wynosić zasiłek tylko 50 kor. na morg, przy gospodarstwach do 500 morgów spada zasiłek do 25 kor., wreszcie przy gospodarstwach powyżej 500 morgów można uzyskać najwyżej po 15 kor. zasiłku na morg. Oczywiście, że powyższe normy mogą być wyjątkowo przekraczane, w wypadkach całkowitego zniszczenia.

— A w jakiej formie udziela się pożyczki?

— W regule wydaje się patentowi potrzebny inwentarz żywy i martwy oraz nasienie, zakupione przez inspektorat okręgowy za pieniądze, przyznane patentowi, jako pożyczka. Są wypadki, w których inspektorat udziela żadanego inwentarza pośrednio, a mianowicie przez miejscowe kooperatywy rolnicze, otwierając patentowi kredyt w jednej z trzech spółek do wysokości przyznanej pożyczki.

Najprostszą formą brania pożyczek w naturze jest, że gospodarz najpierw kupuje sobie potrzebny inwentarz żywy, martwy czy nasiona za własne fundusze, poczem dopiero podaje się o pożyczkę, przyczem do podania dołącza kwity na poczynione zakupna. Wówczas wypłata pożyczki następuje w gotówce na ręce petenta.

Forma to najprostsza i nawiąsziwsza. Każdy zatem rolnik, który po 1 sierpnia 1919 poczynił jakiegokolwiek zakupna inwentarza żywego, martwego i nasion, jeśli był poszkodowany wypadkami wojennymi po 1 listopada 1918 i jeśli jego stosunki majątkowe zmuszają go do uciekania się do pomocy rządu, winien starać się o taką pożyczkę.

poгляд na poszczególne okresy ośmiolecia w tak chlubnie poprowadzonym kierownictwie sądami, należącymi do Trybunału lwowskiego. Prócz tego podkreślił dr. Małaczyński działalność i charakter p. Luczkiewicza jako obywatela, zaznaczając, że zawsze dbał o dobro swych podwładnych, łagodząc o ile możliwości ich krytyczne położenie i we wszystkim idąc im na rękę.

Dał też z wdzięcznością wspominał znowu o

udziale Prezesa w kierownictwie i organizowaniu pomocy dla sierot wojennych, w kolonjach wakacyjnych i pomocy dla dzieci zaniedbanych, przyczem znajdował znakomitą pomoc w działalności czcigodnej małżonki, gorliwej przewodniczki licznych organizacji humanitarnych.

Widocznie wzruszony odpowiadał Prezes Luczkiewicz, zaznaczając, że wiele z zasług jego przypisywanych musi przelać na współpracowników w którym łączą go silne węzły przybyłych niepowstrzymanych ciężkich zdarzeń ostatnich kilku lat.

Cała uroczystość pożegnania miała charakter nader serdeczny, co dowodzi jak ustępujący Luczko był ceniony w gronie swych podwładnych. Prezes Luczkiewicz żegnał się szczerze wzruszony z każdym z urzędników z osobna

NADSIŁANE.

„NERPA”
LWÓW, LEGIONÓW 17.

poleca

2889

Walizki, Torby skórzane, płócienne i fibrowe, Nesesery, Portfele i Portmonetki.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. BERGER
17943 ulica Sykstuska l. 15.

Baczność!

Kto chce w krótkim czasie zrobić majątek niech poluje na lisy, tumaki, tchórze i wydry, gdyż ceny poszły w górę. Uprasza się zgłosić do firmy 2938

A KNOPF, Lwów, ul. Kilińskiego 1.

18927 **Co to jest koloryt?**

DENTYSTA
Dr. W. GROB i H. GROB
LWÓW, Karola Ludwika liczbą 29. 17967

KRONIKA

Repertuar Teatru miejskiego.

We wtorek 16 grudnia o godz. 7 wiecz. po raz 3-ci „Wasy i peruka”, komedia w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego, w niezmiennionej obsadzie.

—o—

Repertuar teatru Mt.-art. „CZWÓRKA” (ul. Szaszkiewicza l. 5, naprz. żandarmeryi):

Dziś i codziennie do niedzieli 21. grudnia o godz. 7.30: Program VIII: Prolog: S. Michałowski. „Awanturka w hotelu”, farsa w 1. akcie z francuskiego (N. Niovilla, Z. Orwicz, J. Rygier). Na ogólne żądania: „Mister Shoking i Miss Etykieta”, groteska śpiewna J. Wima. (Anda Kitschman, M. Windheim). „Głód mieszkaniowy”, aktualna tragifarsa na tle stosunków lwowskich H. Mleto, w przeróbce Andy Kitschman (A. Kitschman, N. Niovilla, M. Halicz, S. Michałowski, Z. Orwicz, J. Rygier, M. Tarłowski, M. Windheim). Nowe numery solowe wykonają: Anda Kitschman, S. Michałowski, M. Windheim. Konferacje S. Michałowski.

W niedzielę, dnia 21 bm. przedstawienie popołudniowe o godz. 4 po znizonych cenach z kompletnym programem wieczornym.

W poniedziałek 22 grudnia premiera programu IX-go.

—o—

Polskie muzeum pocztowe w Warszawie. Z inicjatywy Ministerstwa Pocht i Telegrafów powstało państwowe muzeum pocztowe w Warszawie, którego stworzenie podyktowała konieczność rychłego zebrania cennych zabytków w zakresie pocztowości, telegrafów i telefonów celem archiwalnego ich przechowania. Zarząd „Polskiego Muzeum Pocztoowego” w Warszawie zwraca się z prośbą do wszystkich pracowników pocztowych, oraz do osób prywatnych, będących w posiadaniu materiałów do muzeum pocztowego, by wszelkie okazy i przedmioty pamiątkowe, mające związek z pocztowością, zechciały nadsyłać pod adresem Prezydium Min. P. i T. (Mi-

Pożegnanie prezesa Luczkiewicza.

Lwów, 16. grudnia.

Jak już donosiliśmy, w dniu 8 bm. odbyło się w lwowskim Sądzie okręgowym uroczyste pożegnanie ustępującego na inne stanowisko Prezesa tej instytucji p. Włodzimierza Luczkiewicza.

Ustępującego kierownika pożegnał w gorących słowach wiceprezes dr. Małaczyński dając

zeum Poczłowe). Przedmioty cenniejsze, które właściciele chcieliby odstąpić muzeum za pewnem wynagrodzeniem, należy dokładnie opisać oraz podać cenę sprzedaży danego zabytku.

Dzień żołnierza polskiego, urządzony przez artystów lwowskiej sceny, przyniósł 24.000 kor.

Uznanie dla polskiego przekładcy Verlain'a. Znany naszym Czytelnikom z wytwornych przekładów całego szeregu francuskich poetów, przedewszystkiem Verlain'a, p. Kazimierz Rychłowski, otrzymał świeżo dowód niezwykłego uznania dla swej pracy i to z niebyle jakiego źródła. P. Rychłowski dostał przed kilku dniami pismo z ministerstwa kultury i sztuki, zawiadamiające go, że „z uwagi na duże zalety jego prac”, przyznana mu została na wydanie ich subwencya w kwocie 1000 marek. Niezwykły ten fakt uznania dla polskiego literata świadczy bardzo wymownie o zrozumieniu swych zadań przez ministerstwo sztuki i kultury, a dla polskiego artysty jest tem cenniejsze, iż pod przyznającą mu subwencję pismem znajduje się podpis p'isarza tej miary, co minister Przesmycki.

Główna komenda policji państwowej zamianowała p. Leona Daniluka współredaktorem „Gazety Policji Państwowej” kierownikiem filii tejże przy Dyrekcji policji we Lwowie.

(s—) **Skwer przy placu Bernardyńskim** a vis DOG, został w ostatnich czasach tak zdemastrowany przez nieznanymi sprawców, że przestał zasługiwać wogóle na miano skweru. Oto bowiem żelazne baryery, jakie oddzielały go od ulicy, zostały rozkradzione tak doszczętnie, że nawet ze słupków w ziemi tkwiących ślad nie pozostał. Wprost trudne do uwierzenia, w jaki sposób mogli amatorowie cudzej własności rozkraść żelazne poręcze tuż naprzeciw siedziby najwyższych władz wojskowych lokalnych, gdzie stoi nie tylko straż w bramie wchodowej, ale też patroluje policja wojskowa dniem i nocą przed gmachem

Głos sumienia. Donoszą nam z miasta o szczególnym w dzisiejszych czasach wypadku skradchy. Oto, jak nas informują, członek Wydziału kraj. dr. T. Pilat, znalazł w niedzielę wieczorem w swaj skrzynce listowej kopertę, z której wypadł zwitek 25 not stukoronowych, oraz następujący list: „Jaśnie Wielmożny Panie! Ukrzywdziłem Skarb krajowy i chce te krzywdę wynagrodzić udaje się do Jaśnie Wielmożnego Pana z pokorną prośbą oddać te pieniądze tj. 2.500 K. Skarbowi krajowemu a Bóg to Jaśnie Panu wynagrodzi nie podpisuje się bo kto ma wiedzieć imo Bóg jeden co nad nam.” Pisownia i charakter pisma wskazuje na człowieka bez średniego wykształcenia, co tem bardziej uwypukla szła chętność czynu. Kwotę powyższą złożył adresat do kasy krajowej, kwit zaś przechowuje do odebrania przez spowiednika, który zapewne spowodował wynagrodzenie szkody skarbowi krajowemu.

(zet) **Aresztowani funkcjonaryusze Ruskiego Komitetu Obywatelskiego** w liczbie czterech członków zostali wypuszczeni na wolność dla braku dowodów winy.

(s—i) **W rocznicę ekscesów antyżydowskich** odbyły się w poniedziałek o godz. 3-tej popołudniu nabożeństwa żałobne w synagogach lwowskich. Dziś znowu odbędzie się żałobny obchód na cmentarzu Izraelickim. W czasie obydwu tych obchodów ma ludność żydowska zaprzestać swoich zajęć codziennych.

Niezwykłe zjawisko z dziedziny okultyzmu. „Zemia Lubuska” donosi o niezwykłym fakcie z dziedziny tych, których nauka w dobie obecnej dostatecznie objaśnić nie potrafi. Mieszkaniec Boru Zapilskiego (gm. Węglowice), Józef Korzekwa nabył przed kilku miesiącami dwie asygnały pożyczki państwowej na 1000 rb. i na 500 rb. Mniej więcej w tym czasie zmarła żona Korzekwy, a wkrótce po jej zgonie, porządkując papiery, zauważył Korzekwa brak owych asygnat. Pewnej nocy, 3 miesiące po zgonie żony, Korzekwa miał dziwny sen. Ukazała się mu zmarła i rzekła: Nie martw się. Pożyczkę w czasie twojej nieobecności, obawiając się złodziei, ukryłam pod cegłą, przy piecu! To mówiąc, widmo wskazało dokładnie ową cegłę, poczem znikło. Korzekwa obudził się natychmiast i, zerwawszy się z łoża, wyjął wskazaną cegłę. Jakież było jego zdumienie,

gdy rzeczywiście znalazł tam oplakaną zgubę — obie asygnały całe i nienaruszone!

Na bibliotekę 40 pułku strzelców. Do tak ofiarnej zawsze, gdy idzie o naszego żołnierza publiczności naszej, apelujemy z następującą prośbą: 40 pułk strzelców lwowskich, III batalion pragnie skompletować sobie jaką taką biblioteczkę, któraby miała dla tych żołnierzy zarówno znaczenie rozrywkowe, jak i kształcące. Kto ma jakąkolwiek zbędną książkę, a zechce przyczynić się do tego szlachetnego celu, niech złoży ją w naszej administracji.

(—) **Usiłowane włamanie do jubitera.** Do sklepu Karola Gajewskiego, zegarmistrza i jubitera przy ul. Sykstuskiej l. 31, w niedzielę wieczorem usiłowali dostać się dotychczas niewyśledzeni sprawcy. W tym celu naruszyli oni już mur z podwórza, starając się w nim wybić otwór. „Pracy” jednak nie dokonali, bo zostali spłoszeni. Koło muru pozostawili zupełnie nowe specjalnie do rozbijania murów i kas sporządzone precyzyjne narzędzia, oraz fantuchy i rękawiczki. Pozostawione przez włamywaczy przybory zdeponowano na policji.

(—) **Kradzieże kieszonkowe.** Na pl. Krakowskim skradziono wczoraj Waleryi Niskiej pugłares z 100 kor. — Emilii Szczytkowskiej na pl. Solskich notowany złodziej Ignacy Adler wyjął wczoraj z kieszeni pugłares z 130 kor. Poszkodowana kradzież spostrzegła wczas i na krzyk jej kieszonkowca, który usiłował zbiec, schwytano i oddano w ręce policji.

Na srebrnym ekranie.

„Złoty cielec”.

Premiera w kinoteatrze „Kopernik”.

Lwów, 16. grudnia.

Ogromnie aktualny film ukazał się wczoraj oczom liczących tłumów, które przepełniają stałe wytworną widownię kinoteatru przy ulicy Kopernika

Aktualny me względu na tytuł. Wiemy aż zbyt dobrze, jak e rzesze różnorodne, różnojęzyczne uwielbiają dziś złotego cielca, którego pierwsi wprowadzili na widownię wyznawcy Mojżesza. Plackiem dziś leży przed tym cielcem cały świat.

Aktualność filmu wczorajszego trzeba szukać gdzieindziej, a ponieważ wiem, że tak prędko odgadnąć jej nie potraficie — wyjawię wam ją. Gazety pisały dużo w ostatnich czasach o odkryciu badacza Rutherforda, polegającym na transmutacji pierwiastków. Jest to właśnie myśl, która prześladowuje bohatera najnowszej sztuki filmowej. Marzyli o tem alchemicy średniowiecza, marzył o tem Cagliostro, znany czarodziej. Wiecie o czem mowa? — O złocie — o złocie, które da się wyprodukować z innych metali, marzenie odwieczne, tęsknota nieukojoną! Możliwe, gdy ludzie osiągną ten cel — walka ustanie — będzie złota dość — i miłknie już bić o nie nie będzie!

„Złoty cielec” na filmie mówi jednak co innego! Z okowiu udało się pewnego dnia wydobyć bohaterowi sztuki złoto, najprawdziwsze złoto! Świat do niego należy, a on będzie jego panem. Ale jednocześnie ze skarbem, który posiadał, z tą gorączką, z tym szalem złota, który ogarnął ludzi — pierzchnęło jego szczęście rodzinne. Córka ministra, który Kaina, jak go zowią w sztuce, zrobił radcą skarbu, ta córka poczyna kokietować z nim, odciaga go od domu, od żony — ot tak, dla flirtu. Bo kiedy rozkochany pada Kain do jej stóp — panna raptem ma skrupuły. Dochodzi do tego, że Kain pragnie śmierci swej żony. Wykopał on miasto podziemne, gdzie setki robotników pracuje nad sporządzeniem złota. Ale pewnego dnia, gdy złoto straciło już wszelką wartość, bunt ogarnia ludzi i staje się to, co się w takich razach stać musi: cała nienawiść zwraca się przeciwko wynalazcy. Wyciągają jakieś straszne tajemnice z jego przeszłości — grożą mu śmiercią, aż wreszcie on, uwielbiany dotąd wynalazca złota znajduje się nagle na ławie oskarżonych. I z wielkiej ulgi wybawia go nie Barbara, zimna arystokratka — ale Gertruda, żona, którą chciał dla złota poświęcić!

Pewne emocji sceny rozgrywają się przed nami. Wzburzony tłum na giełdzie, robotnicy przed podziemnym miastem, moment, gdy Gertruda, o której sądzono, iż zginęła w podziemiu, zjawia się w sądzie. Główną rolę kreuje Kaiser-Titz, doskonały aktor. Wspaniałe zdjęcia zamku, wnętrza, dopełniają całości. Muzyka dostrajając się do dramatu, kołysała publiczność, patrzącą w poważnym skupieniu.

Nora

Znaczne kradzieże z wozów kolejowych w Stanisławowie.

Dandy i w mundurach żołnierzy okradają wozy kolejowe.

(Od naszego stanisławowskiego korespondenta.)

Stanisławów, 12. grudnia.

Policja miejska przyaresztowała onegdaj w młeczarni Dachnerowej dwóch rzekomych żołnierzy, Piotra Szychlińskiego i Stanisława Ściagańskiego, którzy sprzedali tam różne rzeczy pochodzące z kradzieży za 2000 koron. Przesłuchani do kradzieży się nie przyznali, nie mogli jednak wykazać, w jaki sposób przyszli w posiadanie owych rzeczy. Były wśród nich łuciki, ubrania, bielizna, materye itp. Dachnerowa przyznała, że oprócz tych rzeczy zakupiła jeszcze od nich beczkę bryndzy i dwa bunty surowych rzemieni, a ci ofiarowali jeszcze na sprzedaż beczkę śledzi.

Policja stwierdziła, że z początkiem grudnia br. znikły z wozów kolejowych na tutejszym dworcu kolejowym rozmaite towary, w tem beczka śledzi i beczka bryndzy ze znakiem I. Nr. 1 Kolomyja. Ponieważ na beczce, zakwestyonowanej u Dachnerowej, właśnie ten sam znak widnieje, jest pewne, że kradzieży dokonali powyż wymienieni.

Prócz tego rozbito na dworcu kolejowym jeden wóz i skradziono z kufra, w wozie się znajdującego rozmaite części garderoby — są to zatem niezawodnie rzeczy na wstępie wymienione. Nocny stróż kolejowy widział wprawdzie nocy krytycznej żołnierza w mundurze Hallerczyków (takie mundury nosili przyaresztowani), niosącego przez tory kolejowe beczkę bryndzy, a nawet przytrzymał go, lecz na stanowcze oświadczenie żołnierza, że beczka stanowi jego własność, puścił go wolno.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że obydwaj aresztowani trudnili się kradzieżą z wozów kolejowych, a Dachnerowa była główną odbiorczynią kradzionych rzeczy i bardzo dobrze wiedziała, że kupuje towar kradziony.

Złoczyńców: Szychlińskiego i Ściagańskiego odstawiono do Lwowa, Dachnerową do sądu okręgowego w Stanisławowie.

Ekonomista.

Kronika „Ekonomisty”.

(Sp.) Organizacja handlu naftą w Polsce. Pisma warszawskie donoszą, iż powstałe niedawno Towarzystwo Akcyjne: „Polska Nafta” podjęło u

władz kroki, celem otrzymania funkcji zaopatrywania ludności w naftę. W miejsce sekwestru ma wstąpić organizacja producentów i rafinerów, w skład której wchodzi obok „Polskiej Nafty” następujące rafinerie: Dros, Fanto, Galicya, Jasło, Jedlicze, Karpaty, Limanowa, Libusz, Stawiańsk; Schodnica; Trzebinia; Vacuum Oil Company i Wiśniewski, wreszcie Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu.

NAUKA I WYCHOWANIE

Prywatna szkoła ludowa poszukuje panienki z jakiegokolwiek wiekiem do zastępstwa w klasach Pierwszoklasistki wychowankom Nazaretu. Zgłoszenia do Administracji pod „Szkoła”. 2930

Poszukuję bardzo wytrawnego nauczyciela szermierki oraz strzelania z pistoletu. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Wieczornej” pod: „Szermierz”. 18833

POSADY I PRACE

Przedsiębiorstwo budowlane w Krakowie, przyjmie inżyniera dla robót żelazkowych w budownictwie. Zgłoszenia z opisami świadectw i żądanymi warunkami pod „Budownictwo” do Biura „Ruch” Kraków Szczepańska 9. 18907

Werkmistrz, który 5 lat jako lotnik przy niemieckiej marynarce przebywał, z wszelkimi motorami i maszynami parowymi dobrze obeznany, szuka dobrej posady. Zgłoszenia pod „Werkmistrz” do „Gazety Wieczornej”. 2884

Inteligentna manipulanka do biura poszukiwana. Piękarska 17, parter. 2850

Kandydat notaryalny przyjmie posadę. Wiadomość z podaniem warunków: „Rutyna” post. rest. Stryj. 2901

Inspektorat żeńskich sił pomocniczych przy D. O. E. we Lwowie, ul. Miodowicza 1. 5 s, poszukuje biegłych maszynistek na wyjazd. Zgłaszać się między godz. 11—1 przedpołudniem. 2934

Pierwszorządna Instytucja finansowa poszukuje za dobrem wynagrodzeniem

KORESPONDENTA BIEGŁEGO

władającego językiem polskim i niemieckim, tudzież dwiema doskonałymi stenotypistkami. Zgłoszenia do L. 2187 pod lit. B. H. P. przyjmuje CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ — LWÓW, Kopernika 24. 2775

ZDOLNYCH chłopców lub dziewcząt

do klejenia filmów, przyjmie natychmiast wypożyczalnia filmów „Suart Webbs”, Trzeciego Maja 12. Obznajomieni z tą manipulacją mają pierwszeństwo. 2923

Wielka instytucja bankowa

poszukuje bezzwłocznie kilku rutynowanych korespondentów bankowych. Posada do objęcia zaraz. Płaca wedle umowy. Oferty z podaniem referencji i curriculum vitae składać w biurze dzienników S. Sokołowskiego, Jagiellońska 7, najdalej do 20 grudnia b. r. 2917

Poszukuje się zaraz 18932

inteligentnej panienki lub młodej dziewczyny do 2 chłopców 5 i 6 lat. Zgłoszenia najchętniej z fotografią. WAWROWSKA, Rydlewo, p. Żnin, Ks. Poznańskie. 18932

KOLPORTERÓW

do roznoszenia gazet poszukuje się natychmiast.

Zgłoszenia do Administracji „Gazety Wieczornej, Sokoła 4.

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukiwany do wynajęcia lokal o kilku ubikacjach na zakład przemysłowy. Pożądany dom parterowy lub piętrowy z podwórkiem i zajazdem, elektryka warunkiem koniecznym. Zgłoszenia do Adm. pod „Papiernia”. 2787

Pokój frontowy, słoneczny, elektryka, do wynajęcia. — Żółkiewska 137, l. p. 2943

Poszukuję 2 lub 3 pokoi częściowo lub całkowicie umeblovanych na miarę i atelier. Kazimierz Gruss, Redakcja „Szczotka”, Lwów, Hotel George'a (kniagar-nia Altenberga). 2906

MIESZKANIE

we Lwowie, składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, gaz, elektryka, wszelki komfort w śródmieściu (koło Ogrodu Pojezuickiego), zamienić na takie same w Krakowie, przy zdrowej i słonecznej ulicy. Zgłoszenia do Amia. „Gazety Porannej” pod „F. B.” 2827

Pierwszorządny lokal restauracyjny

w Lwowie, w centrum miasta, b. dzie w połowie 1920 roku po gruntownej rekonstrukcji domu d. wynajęcia. Reflektanci, tylko pierwszorzędni fachowcy, z odpowiednim kapitałem, zechcą się zgłosić po warunki jakoteż celem ewentualnego ustalenia szczegółów wewnętrznej organizacji i kierującego rekonstrukcją architekta JANA NOWORYTY we Lwowie, ul. Zimorowicza 17, III. p., między 3 a 5 popoł. 2885

MAGAZYNU

150—200 m² we Lwowie z własnym torem kolejowym poszukuje do wydzierżawienia Związek Hodowców drobiu „JAJO” w Krakowie, Wolska 36. 288

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Zapłacę każdą żadaną cenę za papierosy amerykańskie marki „Camel”. Zgłoszenia do Adm. „Gazety Wieczornej” pod: „Namiętny palacz”. 18832

Maszyny do pisania, z widocznym piśmem rosyjskim lub polskim, nawet zupełnie zniszczone, kupuje Juliusz Hecker. Kraków, Św. Marka 25. 18904

Nuty wysortowane

począwszy od 50 hal. sprzedać G. Seyfarta Magazynu nut, Lwów, Akademicka 6. 2590

BLUZKA

różowa crepe de chine, prawie nowa, cena 400 koron, ul. Dwernickiego 22, l. p. między 2—4. 2908

Dzielnica apteki lub kupno mniejszej poszukiwane. Wiadomość z grzeczności u p. Mra Szcims, Lwów, Towarzystwo Aptekarskie Mikołaja 15. 2869

Lustrz. z konsolami, jedno stojące. Wiadomość u dozorczy. Zybkiewicza 7. 2881

Esencje likierowe sprzedaje tylko droguerya Leona Menkesa, Kazimierzowska 19. 2851

AUTO ciężarowe 5 tonowe do sprzedania. Wzrosty ślusarsko-mechaniczne A. SCHMIDT, ul. Kopernika 16. 2880

Do sprzedania w Mostach Wielkich willa murowana, 6 pokoi, 2 kuchnie, stajnia, wozownia, do 1 morga gruntu. W adomość Nabelaka 49. 2870

Marchew cukrową po 150 kor. za 100 kg. sprzedaje sklep Zimorowicza 7. 2904

Prowiant i papierosy dam za węgiel. Zgłoszenia do Adm. „Węgiel”. 2872

Na wyższe ceny za używane meble i wszelkie inne przedmioty płaci „Doroteum”, Sapięhy 34. 2587

Siodło, sialnia jasna, sofki, rozmaite meble, garderoba, stałe do nabycia, Hala rozmaitości, Sapięhy 41. 2791

Cynę angielską i do 1 towaru, każdą ilość kupi Fabryka T. Sobocki i Z. Hedinger, Lwów, ul. Magazynowa 5. 2771

Pieska ładnego, maleńkiego, rasowego, czteromiesięcznego — sprzedam. — Ulica Chrzanowskiej 1. 4, lewy dzwonek. 2928

Kupuję meble w dobrym i gorącym stanie, Zielęcki, ul. Kollataja 5. 2941

Kupię lub przyjmę w komis futra męskie i damskie, oraz garderoby. A. Knopf, Lwów, ul. Kilińskiego 1. 1 2939

Do sprzedania: Kamienica II-piętrowa na Gródeckim, wkład 140—150 tysięcy koron. Kamienica I-piętrowa przy ul. Paulinów, nowa, z ogródkiem, wkład 80 do 100 tysięcy koron. Wiadomość u edw. Dra Schapiry, Kopernika 32, popołudniu. 2957

Całe ubranie żakietowe, przedwojenny materiał 1400 K. do sprzedania. Długosza 19, lewy parter, do 11, rano. Tamże okazynie duża waga decymalna. 2949

Folwark 200-morgowy, pięknie położony, zagospodarowany, z kompletnymi budynkami, zasiewami, inwentarzami, 1 klm. od stacji — z powodów rodzinnych, natychmiast korzystnie do nabycia. Wiadomości bliższych udzieli Dr. Ujejski, Lwów, Pańska 18, l. p. od g. 4. do 6. popoł. 2947

Sp. zedam kilka wozów 2942

Z skrzyniowe kryte do rozwożenia wędlin, pieczywa, lodu i t. p., 5 na resorach krytych większych, nadających się do rozwożenia towarów lub przewożenia osób, 1 omnibus na przawóz 9 osób. — Wiadomość Sykstuska 19, 2 schody, I. piętro, drzwi 33, od 1—3. 2942

Sp. zedam kilka wozów 2942

Sp. zedam kilka wozów 2942

Sp. zedam kilka wozów 2942

Sp. zedam kilka wozów 2942

Sp. zedam kilka wozów 2942

Sp. zedam kilka wozów 2942

Sp. zedam kilka wozów 2942

Wanna cynkowa z dębowym dnem, na kółkach, płaszczyzny ciemno-zielone „himalaya”, łyżwy męskie nielutowane „Meteor”, garnki kamienne duże na misko, lichtarze ogrodowe, przeszło 100 flaszek próżnych — do sprzedania. Lyczakowska 146, od 3—5 po południu. 18849

Sypialnie, kredensy, otomany, łóżka, szafy, stoły i inne meble, żelazna szafa na akta o 52 szufladach, oraz resztki różnych materyj, tanio do nabycia „Doroteum”, Sapięhy 34. 2946

MALŻEŃSTWA

Szukam dla rabina, doktora-profesora w VII-mej randze bezdzietnej wd. wy. 48—54 lat, z posagiem przynajmniej 200.000 kor. Oferty przyjmuje F. Tennenbaum, Lwów, Jagiellońska 11 a. 2937

ROZMAITE

DYREKCJA POCZT i TELEGR. we LWOWIE.

L. 109884/5a

Lwów, 6. grudnia 1919.

Obwieszczenie.

Ruch pakietowy w okresie „Bożego Narodzenia”.

Z okazji zbliżających się świąt „Bożego Narodzenia” zwraca się uwagę P. T. Publiczności, że przez ograniczenia w ruchu kolejowym zmniejsza się normalna ilość pociągów pocztowych, wskutek czego masowe nadawanie pakietów świątecznych dopiero w ostatnim tygodniu przedświątecznym spowodowałoby zastój tak w transporcie jak i doręczaniu tychże.

Leży tedy w interesie samych stron, by z nadawaniem takich pakietów, zwłaszcza zawierających bądźto spożywcze bądźteż przedmioty ulegające prędkiemu zepsuciu się rozpoczęły już teraz gdyż tylko przez rozłożenie zwiększonego ruchu pakietowego na dłuższy okres czasu da się zabezpieczyć normalny i należyty tok służby, a uchronią się od ewentualnych strat, za które Zakład pocztowy nie mógłby być odpowiedzialnym.

Również jest nader wskazane, nadawanie takich pakietów w stosownym opakowaniu a mianowicie w skrzyniach drewnianych lub silnych kartonach względnie w płótnie workowym i umieszczenia na opakowaniu i na liście przesyłkowym wyraźnym piśmem zawartości, miejsca przeznaczenia względnie zamieszkania odbiorcy pakietu 18929

Dom handlowy

MAKSA PICK

w Bielsku, ul. Węgielna 1. 10.

przyjmuje zgłoszenia na zakupno i sprzedaż wszelkich towarów na tutejszą okolicę. Pierwszorządne referencje.

Adres telegr. 18931

PICK, BIELSKO.

Udziały b. Zakładu Odzieży dla funkcyjaryuszki poczt. Austrii, filia Lwów, zwraca za przedłożeniem potwierdzenia odboru p. Adolfiną Wysoczańską, asyst. poczt., Lwów, Wydział rachunkowy Dyrekcji poczt. — Termin do 31. stycznia 1920. 2933

„ZEBU” sól kąpielowa,

„ZEBU” proszek do zębów,

„ZEBU” balsam stłarkowy przeciw parchom u zwierząt

dostarcza po cenach przystępnych „ZEBU” Aktiengesellschaft Wien IX. Währingerstrasse 2. 18921

Mleczarnia i kuchnia jarska

Z. RZEPECKIEJ z Zakopanego przy ul. Romanowicza 11, została już otwartą i wydaje

śniadania, obiady, podwieczorki i kolacje

po cenach umiarkowanych — duży, jasny lokal — towar doborowy. 2929

ODCISKI brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa

„KŁAWIOL” Wyrób Farmac. Labor. P. Kowalski. Dostać można w aptece Ettingera i we wszystkich

składach aptecznych i aptekach. 18224

